10 gr KRAKOWSKI 10 gr

KURIER PORANNY

Rok II. Kraków, sobota 24 września 1938. Nr 260

WOJNA SUDECKO-CZESKA ROZPOCZĘŁA SIĘ

Wojska czeskie wkroczyły do Sudetów-Regularna bitwa-Zabici i ranni-Wyparcie Korpusu Sudeckiego-Wojska czeskie obsadziły granicę i gotują się do odparcia ataku.

Ludność Czechosłowacji sprzeciwia się kapitulacji-Generalny strajk robotników-Nowy premier gen. Syrowy

RUMUNIA UDZIELI ZEZWOLENIA na przemarsz wojsk sowieckich

1.500.000 żołnierzy sowieckich u granic Rumunii-Dymitrow domaga się udzielenia pomocy Czechosłowacji-Obawy Rumunii przed najazdem czechosłowackim

KTO TWORZY W POLSCE Korpus Zaolzański?

Wydawca i redaktor odp.: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 260 Kraków, sobota dnia 24 września 1938 r. Rok II

Rozgorzały walki niemiecko-czeskie

Praga (tel) Armia czeska otrzymała wczoraj rozkaz szefa sztabu generalnego gen. Krajczego, aby obsadzić obszar sudecko - niemiecki graniczący z Rzeszą. Popołudniu pierwsze kolumny samochodów pancernych weszły do Koenigsberg, Falkenau, Graslitz, Neudeck, Joahimstal Weipert itd.

W miejscowościach tych, jak wiadomo, objęły władzę oddziały ochronne partii Niemców sudeckich, które udekorowały miasta flagami hitlerowskimi. Henleinowcy wszedzie do puszczali się barbarzyńskich aktów gwałtu i rabunków.

W chwili gdy kolumny samochodów pancernych wojska czeskiego wchodziły do miast korpus sudecki otworzył na nich ogień z karabinów maszynowych. Wywiązała się regularna bitwa. Jest wielu zabitych i rannych.

Wojska czeskie ruszyły następnie na Eger. W chwili gdy telefonuję wojska czeskie są w marszu, zdążając na Eger. Liczy się z tym, że w ciągu nocy Franzesbad i Asch zostaną ponownie obsadzone przez wojska czeskie.

Jak donoszą w Eger jeszcze przed przybyciem wojska pod wieczór na ulicach ukazali się ponownie członkowie „Czerwonej Straży", którzy usiłują objąć władzę w mieście

W kilku miejscach doszło do strzelaniny. Według dotychczasowych wiadomości 9 osób padło od kul.

Walka w tej chwili jeszcze trwa i nie można uzyskać bliższych szczegółów, gdyż łączność telefoniczna z Eger jest przerwana.

Londyn (Fat) Reuter donosi z Eger: Wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne z Pragą są prawie niemożliwe. Podminowany most na drodze w pobliżu Eger został wysadzony w powietrze.

Praga (Dąbr.) Artykuł urzędówki hitlerowskiej „Voelkischer Beobachter" domagający się ustąpienia prezydenta Benesza wywołał tu wielkie oburzenie.

Po objęciu władzy przez gen. Syrowa

Praga (tel) Z objęciem władzy przez gen. Syrowa wydano nowe zarządzenia idące po linii żądań społeczeństwa czechosłowackiego.

Z Friedland donoszą, że wzmocniono tam znacznie garnizon wojskowy. W górach Harzu budowane są pośpiesznie nowe linie obronne. Na wielu drogach ustawiono zapory z drutu kolczastego.

W okolicach Kellenbergu i Ventersreuth przeciągają liczne oddziały czeskie, które ponownie obsadziły całą granicę.

Przed urzędem gminnym w Zeidler doszło do starć między grupą 30 żandarmów a milicją Niemców sudeckich. Zajścia sprowokowali henleinowcy. W starciu tym 4-ech Niemców poniosło śmierć.

Paryż Pat. „Le Temps" poświęcając art. wst. zagadnieniu Czechosłowacji zwraca się m. in. z apelem do kanclerza Hitlera, aby nie rozszerzał programu swych rozmów celem poparcia postulatów polskich i węgierskich ponieważ komplikuje to poważnie sytuację.

Rumunia zezwoli na przemarsz wojsk

Paryż (ar) W Rumunii panuje wielkie zaniepokojenie wywołane przypuszczeniami prasy angielskiej, która donosi, że najbliższym etapem żądań rewindykacyjnych będzie Rumunia. Dlatego też w Rumunii coraz silniej podnoszą się głosy za udzieleniem zezwolenia na przemarsz wojsk sowieckich przez swe terytorium Jak donoszą u granic Rumunii skoncentrowana jest półtoramilionowa armia sowiecka.

Dymitrow domaga się udzielenia pomocy Czechosłowacji

Paryż (ar) Ludność Sowietów nie zwykle żywo reaguje na wypadki, związane z Czechosłowacją.

Na Kremlu odbyła się narada z udziałem Dymitrowa. Na naradzie tej Dymitrow stanowczo domagał się czynnej interwencji Sowietów. Wśród ludności przeprowadzana jest gorączkowa agitacja za poparciem stanowiska Dymitrowa.

Nauczyciel rozerwany przez bombę

Łódź (tel.) W związku z wybuchem w lokalu Zw. Naucz. Pol. w Łodzi prasa przynosi bliższe szczegóły:

„W związku z wybuchem bomby, jaki miał miejsce w klatce schodowej domu przy ul. Zachodniej 72, przed lokalem Związku Nauczycielstwa Polskiego, okr. łódzkiego, organa policyjne prowadziły w dalszym ciągu energiczne dochodzenia, przy czym w pierwszym rzędzie zdążano do ustalenia nazwiska zabitego przez wybuch.

Badania ustaliły, że zabitym był nauczyciel szkoły powszechnej przy ul. 6 Sierpnia 56, 53-letni Józef Łuczyński.

Łuczyński, członek ZNP. zdążał do lokalu związku i znalazł się na schodach w czasie eksplozji bomby zegarowej.

Nieszczęśliwy został przez bombę formalnie rozerwany, ręce i nogi zostały oderwane od tułowia, głowa zupełnie zmasakrowana.

Bomba miała wielką siłę wybuchowa i zaopatrzona była w mechanizm zegarowy.

Zabitego przewieziono do prosektorium, gdzie w dniu wczorajszym dokonano sekcji zwłok.

Śledztwo policyjne prowadzone jest w tajemnicy".

Jakkolwiek sprawy zamachu pozostają narazie nieznani, to jednak łatwo domyśleć się, z jakich sfer po litycznych rekrutują się zamachowcy.

Karalną odpowiedzialność za śmierć nauczyciela ponoszą ci, którzy od dłuższego już czasu prowadzą dziką, nieprzebierającą w środkach nagonkę na Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

W związku z tym zamachem Centr. Komisja Por. Związków pracowniczych, postanowiła wezwać wszystkich członków organizacji pracowniczych do czynnego przeciwstawienia się wszelkim próbom teroru.

Konfiskata Krakowskiego Kuriera Wieczornego

Zawiadamiamy wszystkich Czytelników, że wczorajszy „Krakowski Kurier Wieczorny" został skonfiskowany za artykuł wstępny „Podtrzymujemy hasło Hitlera". Również skonfiskowano „Krakowski Kurier Poranny".

Kto tworzy w Polsce Zaolzański Korpus Ochotniczy

Warszawa (tel). Jak informują tworzy się Zaolzański Korpus Ochotniczy do walki o wyzwolenie Śląska z pod władzy czeskiej. Podobno Korpus ten tworzy Zw. Powstańców Śląskich.

Ograniczenia w pasie pogranicznym

Warszawa Pat. Na terenie powiatów: pszczyńskiego, rybnickiego, bielskiego, cieszyńskiego, wadowickiego, żywieckiego oraz bialskiego zostały wprowadzone w życie niektóre ograniczenia, wnikające z rozporządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 grudnia 1927 r. o granicach państwa.

HISZPANIA - SUDETY!

Nieprzewidziane skutki „nieinterwencji"

Zdana wyłącznie na swoje własne siły Praga musiała ulec przed przemocą. Po decyzji angielsko-francuskiej było to do przewidzenia, jednak zmiana stanowiska t. zw. wielkich demokracji zachodnich w kwestii czeskiej musi mieć swe uzasadnienie.

Gdy na dzień 21 maja b. r. na dworcu berlińskim stały zarezerwowane 2 wagony dla ambasady angielskiej, która zapowiedziała niezwłoczne opuszczenie stolicy Niemiec w razie przedsięwzięcia jakichkolwiek kroków nieprzyjaznych III Rzeszy wobec Czechosłowacji, Niemcy ustami swego kanclerza usilnie odżegnywały się od wszelkich zamiarów wojennych i dowodziły, że t. zw. mobilizacja nie jest niczym innym, jak tylko dorocznymi manewrami i przesunięciem lokalnym oddziałów wojskowych.

Cały świat z entuzjazmem powitał zdecydowane stanowisko rządów francuskiego i angielskiego, które w ostatniej chwili niemal przeszkodziły wybuchowi wojny, stawiając wszystko na kartę pokoju.

Wielką rolę odegrało w tym czasie pogotowie wojenne Czechosłowacji, która odważną postawą przeciągnęła na swoją stronę sympatie całego niemal świata.

Wrzesień 1938. W rządach francuskim i angielskim nie nastąpiły na pozór żadne zmiany, oprócz ustąpienia z gabinetu Daladiera 2 ministrów w związku ze zmianą ustawodawstwa społecznego, nie miało to jednak żadnych wpływów na dziedzinę polityki zagranicznej. Rząd angielski zachował od maja skład niezmieniony.

Gdy we wrześniu rozpoczęła się nowa ofensywa hitlerowska na Czechosłowację nic nie zapowiadało zmiany stanowiska Anglii i Francji. Coprawda urzędówka „Foreign Office" zamieściła artykuł, radzący Czechosłowacji pozbycie się Sudetów dla uniknięcia kłopotów, artykuł ten jednak wywołał natychmiastowe sprostowanie ministerstwa spraw zagranicznych, w którym zaznaczono, że myśli w nim zawarte nie są odzwierciedlaniem nastrojów rządu J. K. Mości.

Gdy premier angielski zdecydował się na osobiste porozumienie się z Hitlerem, cały świat widział w tej podróży Chamberlaina niejako konsekwencję polityki z maja br.

Tym większa była niespodzianka, gdy wyjaśniło się, że rządy angielski i francuski zdecydowały doradzić Czechosłowacji poddać się warunkom Hitlera, gdyż inaczej rządy te nie biorą na siebie odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków.

W tej chwili nie interesuje nas wałne bądź co bądź zagadnienie, na jakich warunkach nastąpi rozbiór Czechosłowacji względnie kto i jak zagwarantuje neutralność czy niepodległość nowego państwa. Ważniejszą w tej chwili jest inna rzecz. Czym się da wytłumaczyć zmiana stanowiska Anglii i Francji w ostatniej niemal chwili i opuszczenie Czechosłowacji?

Stanowisko Anglii stara się wytłumaczyć rzekomym jej nieprzygotowaniem do wojny, szczególnie w dziale lotnictwa, które stało się ostatnio przedmiotem zakrojonej na szerszą skalę reorganizacji. Można ostatecznie tłumaczenie to przyjąć, gdyby nie to... że w maju Anglia była niewątpliwie jeszcze mniej gotowa do wojny, a jednak wyjazd ambasadora Neville Hendersona był w tym czasie zdecydowany...

Mówi się dużo o tym, że ostatecznie Anglia nie jest specjalnie zainteresowana w losach Czechosłowacji i dlatego zapadł na nią wyrok. Powtarzamy, że mimo wszystko przez okres od maja do września br. nie stało się nic, coby mogło wytłumaczyć zmianę decyzji premiera Chamberlaina i trudno zgodzić się też z twierdzeniem Leona Bluma w „Populaire" z 20 września, w którym obarcza on całkowicie odpowiedzialnością rząd angielski pisząc: „rząd francuski znalazł się w takiej sytuacji, że nie mógł wpłynąć na zmianę stanowiska angielskiego". Jeszcze więcej wątpliwości budzi zdanie Bluma, że „wojny prawdopodobnie uniknięto" gdyż właśnie pozostawienie wolnej ręki Hitlerowi wobec Czechosłowacji stanie się niewątpliwie powodem dalszej ekspansji niemieckiej na wschód już w niedalekiej przyszłości.

Wracając do naszego tematu musimy stwierdzić, że od maja b. r. ujawniły się jak dotychczas dwa fakty, które przesądziły zmianę stanowiska nie Anglii, lecz Francji. Przede wszystkim francuski sztab główny stwierdził, że w obecnej sytuacji politycznej Francja nie może wziąć udziału w rozgrywce z Niemcami oraz wyszły na jaw szczegóły o wzniesionych na wschodniej granicy Niemiec fortyfikacjach t. zw. linii Zygfryda. Fortyfikacje niemieckie, o których dotychczas tylko żartowano po mowie norymberskiej Hitlera nabrały w oczach pewnych grup francuskich innego zabarwienia, krótko mówiąc po prostu przestraszono się po tęgi Niemiec.

Nie ulega jednak wątpliwości, że szalę mimo wszystko przeważyło zdanie sztabu głównego i tu dochodzimy do sedna rzeczy.

Prowadzona już trzeci rok polityka t. zw. „nieinterwencji" wobec republiki hiszpańskiej teraz dopiero zaczyna przynosić swój plon, widziany przez wszystkich. Francuski sztab generalny, rozważywszy możliwości obronne Francji doszedł do wniosku, że istnienie otwartej, nieufortyfikowanej granicy pirenejskiej nie pozwala „ojczyźnie wolności" interweniować w kwestii sudeckiej, gdyż opanowane przez Niemcy i Włochy tereny mogą stać się bramą wypadową przeciw Francji, co w wybitnym stopniu ułatwia szeroko rozgałęziona sieć lotnisk niemieckich nad samą francuską granicą.

Nie przesądzamy w tej chwili, czy stanowisko sztabu francuskiego było uzasadnione. Niewątpliwie pewne obawy stan nad granicą pirenejską musiał budzić, chociaż ten powód wydaje się raczej pretekstem.

Możemy stwierdzić jasno: jeszcze raz demokracje cofnęły się przed bluffem i straszakiem faszystowskim, jeszcze raz skorzystały z okazji przywołania burzycieli pokoju do porządku, dopuszczając w ten sposób do dalszego wzmocnienia bloku „dynamicznego".

Opinia francuska i angielska jak można już teraz stwierdzić, decyzję swych rządów przyjęła z ogromnym oburzeniem, przy czym stanowisko to jest niemal jednolite, jeśli chodzi naturalnie o prasę niezależną. Wskazuje to jeszcze raz na to, jaki rozdźwięk istnieje między reakcyjnymi w gruncie rzeczy rządami a postępową opinią krajów, które reprezentuje prawdziwą rację stanu państwa.

To co dziś jest tylko pretekstem, (myślimy o zagrożonej granicy pirenejskiej) jutro może stać się na prawdę niebezpieczeństwem. Polityka nie interwencji, stosowana na szerszą skalę jest dobrowolnym odstąpieniem od próby, z której demokracje mogły wyjść tylko wzmocnione.

Czym był dotychczas faszyzm widzieliśmy w dniu 21 maja.

Niestety we wrześniu nikt się nie zdecydował uderzyć pięścią w stół. Dlaczego? To nam wyjaśnią może już najbliższe tygodnie.

M. L.

P. P. S. w Łodzi

w sprawie wyborów

Łódź. Dnia 19 bm. obradował łódzki Okręgowy Kom. Rob. PPS. celem zajęcia stanowiska w sprawie udziału w wyborach do Sejmu i Senatu. Po referacie o sytuacji wewnętrznej w związku z rozwiązaniem Sejmu i Senatu i zbliżającymi się wyborami, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja, Ł. O. K. R. PPS. jednomyślnie uchwalił nie wziąć udziału w wyborach i polecił delegatom, udającym się na Radę Naczelną zajęcie analogicznego stanowiska.

Niemiecki sztab generalny o Czechosłowacji

Organ niemieckiego sztabu generalnego „Deutsche Wehr" w numerze z dnia 8 bm. zamieścił obszerniejszy artykuł poświęcony Czechosłowacji. Z ważniejszych wywodów należy zacytować: „Czechosłowacja jest nazywana „kuźnią broni" Małej Ententy.

Jednak ważniejsze zakłady przemysłu wojennego, pomijając Pragę, znajdują się w Pilźnie, Bernie, Ołomuńcu i Morawskiej Ostrawie, a więc w okolicach pod względem wojskowo-geograficznym niedogodnych. O wielkości zasobów materiałowych oraz zasobów surowcowych, należy sądzić, że Czesi, podobnie jak i wszyscy inni, mają je w magazynach zgromadzonych na okres od 4—6 tygodni.

Ponieważ można przypuszczać, że Czesi rozporządzają 300.000 robotnikiem, w pierwszych dniach wojny będą w stanie produkcję materiałów wojennych prowadzić w skali wystarczającej.

Pisma jednak donosząc o tych wywodach niemieckiego organu wojskowego, dodają od siebie, że z intencji tych wywodów wynika jasno, tak Czesi mogą produkować lecz zakłady produkcji leżą na terenach zagrożonych.

Na te więc tereny nastąpi pierwsze uderzenie niemieckie.

Na widowni politycznej

Przypominamy tragiczne efekty udziału Legionu Młodych w wyborach

Związek Młodej Polski, powołując się na formalny ideowo-wychowawczy charakter swej organizacji, zdecydował, że nie weźmie udziału w akcji wyborczej. Tym niemniej, jak dowiadujemy się, poszczególni członkowie Związku będą angażować się w pracach wyborczych Ozonu, ale nie jako członkowie Z. M. P.

Podając tę wiadomość czujemy się zobowiązani z całym naciskiem podkreślić negatywne wyniki tego rodzaju angażowania młodych ludzi. Przypomnieć tu musimy historię Legionu Młodych, którego członków wciągnięto do akcji wyborczej w r. 1932. Na oczne przyglądnięcie się wszystkim sposobom wyborczym przy urnach i poza urnami, zanurzenie rąk w przeróżnych ówczesnych aferach finansowych, całość działalności BBWR-u, poprzednika Ozonu, dało w efekcie potworne poskrzecenie kręgosłupa etycznego, tragiczne zdemoralizowanie setek i tysięcy młodych ludzi.

Czy dziś, po tamtych doświadczeniach, wolno jeszcze raz ponawiać tamten smutny eksperyment? Sprawę tę stawiamy na platformie zasadniczej w platformie etycznej terenu młodzieżowego, jakkolwiek nawet nie mamy zbyt wygórowanego mniemania o członkach Z. M. P., tworu w wiadomy sposób powstałego.

Zaostrzenie stosunków między Stron. Pracy a endecją

W ostatnich dniach doszło do niezwykłego zaostrzenia między Stronnictwem Pracy a Stronnictwem Narodowym. Mianowicie co parę dni prasa donosi o ciągłych krwawych bójkach między członkami obu partii. M. i. przed kilku dniami doszło do starcia podczas wieców Stron. Pracy w Inowrocławiu i Brodnicy, na których przybyłe bojówki „narodowe" spowodowały krwawe zajścia. Charakterystycznym jest, że w Brodnicy bojówka endecka wystąpiła dopiero wtedy, gdy zabrał głos przedstawiciel Stronnictwa Ludowego. Znamionuje to niezmienioną wrogą postawę trzonu reakcji i faszyzmu polskiego w stosunku do chłopa i wsi polskiej.

Zajścia te winny stać się ostatnim ostrzeżeniem dla Stronnictwa Pracy. Przejawiające się w niektórych jego odłamach tendencje kompromisu i szukania porozumienia z endecją oraz przeprowadzenia akcji dywersyjnej w szeregach demokratycznych przez wbijanie klina między Stron. Ludowe a P. P. S., uzyskały jaskrawą odprawę właśnie od własnych kontrahentów „narodowych".

Czas by już był na wyczyszczenie w Stron. Pracy elementów fałszywie demokratycznych i ustalenie jednolitej postawy. Co raz jaśniejszym chyba dla przywódców frontu Morges stawać się winna niemożliwość jakichkolwiek linii wspólnych z anty demokratyczną, totalistyczną na wskroś drogą endecji.

Geopolityczne odosobnienie Czechosłowacji

(Próba wyjaśnienia stanowiska Anglii i Francji)

Kapitulacja Chamberlaina wobec Hitlera wywołała gorące protesty w całym społeczeństwie angielskim i francuskim. Przeciw rozbiorowi Czechosłowacji protestuje zgodnie cały świat demokratyczny. Jednakże na marginesie tej kwestii rozpatrzymy obiektywnie trudności jakie spotrzyły się przed sojusznikami Pragi w praktycznym okazaniu jej zbrojnej pomocy.

Czechosłowację okalają państwa zainteresowane w jej rozbiorze. Natomiast państwa związane z Czechosłowacją sojuszami miałyby na wypadek wojny bardzo utrudnione zadanie w pośpieszeniu jej z pomocą. Na przeszkodzie stoją przede wszystkim względy geopolityczne. Sojusznicy zagrożonego państwa oddzieleni są od napastników państwami neutralnymi lub t. zw. „buforowymi". Na małych odcinkach wrogich sobie mocarstw mnożą się przeszkody techniczne.

Wąski odcinek granicy francusko-niemieckiej nie nadaje się zupełnie do przeprowadzenia szybkich i skutecznych działań wojennych. Linie Maginota i Daladiera były budowane z myślą o defensywie i obronie Francji przed najeźdźcą niemieckim a nie o działaniu ofenzywnym. Ta sama idea przyświecała sztabowi niemieckiemu przy budowie rów nie obronnych fortyfikacji wzdłuż granic francuskich.

Zabetonowany po obu stronach odcinek frontu zachodniego może być widowiskiem morderczej i długotrwałej walki pozycyjnej, jednak front ten prawdopodobnie nie przesunie się w żadnym kierunku przez przeciąg wielu miesięcy. Lotnictwo i marynarka będą miały w przyszłej wojnie duże znaczenie dywersyjne — w obecnym jednak stanie techniki wojennej prowadzenie skutecznej wojny powietrzno-morskiej bez równoczesnych sukcesów armii lądowej jest nie do pomyślenia. Zresztą wojna hiszpańska rozwiała w znacznej mierze legendę o dalekosiężności nalotów lotniczych, dała nam natomiast przykład długotrwałości walk pozycyjnych pod Madrytem. Z doświadczeń tych skorzystał obecnie Hitler lekceważąc sobie groźby Wielkiej Brytanii i Francji — pewny, że zanim pomoc zachodnich sojuszników Czechosłowacji odniosła by jakikolwiek skutek, upadnie główny powód interwencji: **Rozbiór Czechosłowacji będzie już faktem dokonanym...**

W czasie wojny światowej działania wojenne na froncie zachodnim zostały rozszerzone na teren neutralnej Belgii przez armię niemiecką. W obecnej sytuacji Niemcy nie naruszą neutralność Belgii i Holandii, które swoim zbrojnym pacyfizmem chronią w tej chwili Rzeszę niemiecką od wszelkich niespodzianek z Zachodu. Przewidująca polityka Hitlera domagała się gwarancji tej neutralności już przed dwoma laty — właśnie w tym celu.

W swoim czasie gwarancja neutralności Belgii i Holandii leżały po myśli życzeń zarówno niemieckich jak i francusko-angielskich sztabów generalnych. Dziś w obliczu nagle wyłaniającej się perspektywy zbrojnej interwencji w sprawach Europy Środkowej zachodni alianci muszą się czuć tą neutralnością kłopotliwie skrępowani.

Holandia związana jest węzłem wiekowej przyjaźni politycznej i gospodarczej z Anglią, ale gotowa jest raczej zerwać te tradycje niż zgodzić się na przemarsz wojsk angielskich spieszących na odsiecz Czechosłowacji i oddanie swego kraju na pastwę działań wojennych i zmiennych losów wojny.

Że podobne Holandii jest stanowisko Belgii wobec Francji świadczy najlepiej pośpieszne przedłużenie linii Maginota nową linią Daladiera, która Francja w swoim czasie odpowiedziała na dwustronne układy Belgii i mowę króla belgijskiego wyrażająca dążenie Belgii do skrajnej neutralności.

Czy rozpętanie zawieruchy wojennej ocaliłoby Czechosłowację od rozbioru? Napewno nie. Otoczona państwami wrogo wobec niej usposobionymi stałaby się w szybkim tempie przedmiotem całkowitego rozbioru, jej surowce i bogactwo naturalne obrócono by na cele wojenne. „Siła idzie przez siłę" jedną".

W ostatniej chwili decydująca odpowiedź na pytanie „pokój czy wojna" znalazło się w rękach Pragi. I Praga przyjęła warunki dyktowane z Berlina via Londyn spodziewając się za cenę Sudetów uzyskać gwarancje pozostałych granic. Praga, która jak niedawno zapewniało „Pravo Lidu" „nie jest może dość silna, żeby pobić Niemcy, ale dość silna, by wciągnąć całą Europę w wojnę"...

Ostatnie wiadomości z Berlina donoszą jednak o dalszych obstrukcjach i apetytach niemieckich. Wysiłki Wielkiej Brytanii pragnącej za wszelką cenę ocalić pokój Europy mogą się na tych wyłaniających się obecnie trudnościach załamać. Lewicy brytyjskiej może wreszcie pokazać pazury a na tle wojny światowej sprawa sudecka zejdzie do rzędu spraw podrzędnych.

Hitler w polityce swej, jak zwykle posuwa się po samej krawędzi cierpliwości aliantów zachodnich. Jedno przeliczenie, jeden nieostrożny krok a nastąpi katastrofa. Naprzeciwko siebie staną dwa wrogie żywioły, świat rozpadnie się na dwa obozy wojenne.

Ale wtedy zmienią się zupełnie szanse i na układ sił w Europie trzeba będzie spojrzeć zupełnie innymi oczyma...

Czy Niemcy czują się w tej chwili silnymi przeciw połączonym siłom państw demokratycznych całego świata? Czy są pewni, że nie zawiodą ich ci, na których liczą jako na swoich sprzymierzeńców? Oto pytanie, które powinien sobie zadać Hitler podkładając bombę sudecką pod pokój Europy.

W każdym bądź razie na wypadek rozpętania się nowej światowej zawieruchy wojennej, państwa demokratyczne będą mogły spojrzeć śmiało w oczy Historii: Zrobiły wszystko co leżało w ich mocy, by zachować pokój światowy. Dlatego w tej chwili niechaj wszyscy przeczytają uważnie i zastanowią się nad poniższym budżetem ubiegłej wojny światowej, który publikuje prasa angielska:

„W wojnie światowej 1914—1918 brały udział 33 państwa.

Wskutek mobilizacji oderwano od produkcyjnej pracy 70 milionów ludzi.

W czasie wojny zabito 10 milionów ludzi, rannych było 19 milionów ludzi.

Wydatki wojenne wyraziły się sumą 337.946.000.000 dol. Zniszczenia na lądzie wyraziły się kwotą 29.960.000.000 dolarów, zniszczenia na morzu kwota 33.551.276.000 dolarów. Straty produkcji — 45 miliardów, straty państw neutralnych — 1.750 milionów itd. Straty wojenne wyniosły za tym półtora raza więcej, niżeli wynosi majątek narodowy Stanów Zjednoczonych.

Francja straciła 30,25 proc. swego majątku narodowego, Anglia — 28,5 proc., Italia — 15 proc., Rosja — 13 proc., a Niemcy — 50 proc.

Michał Draga

Rząd madrycki wycofuje ochotników cudzoziemskich

Genewa. Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Negrin złożył oświadczenie, głoszące, iż rząd hiszpański postanowił całkowicie i natychmiast wycofać wszystkich kombatantów nie hiszpańskich biorących udział w walce po stronie rządowej. Wycofanie to dotyczyć będzie wszystkich cudzoziemców bez różnicy obywatelstwa.

Premier zgłosił rezolucję, wzywającą Ligę Narodów do utworzenia komisji międzynarodowej, która zbadałaby na miejscu, czy decyzje rządu hiszpańskiego są wykonywane. Premier Negrin dodał, że rządowi hiszpańskiemu zależy na ogólnym odprężeniu. W konkluzji Negrin złożył Zgromadzeniu odpowiedni projekt rezolucji w sprawie powołania komisji.

Stanowisko Sowietów

Genewa. Pat. **Na dzisiejszym zgromadzeniu Ligi Narodów przemawiał komisarz Litwinow, krytykując sposób załatwiania sprawy czeskiej i wysuwając hasła zbiorowego bezpieczeństwa. Z przemówienia Litwinowa można było odnieść wrażenie, że zachęca on w imię tych haseł wszystkich członków Ligi do obrony Czechosłowacji. Litwinow nie negował swych zobowiązań, ale zacytował te postanowienia układu, które zobowiązują Sowiety do wystąpienia jedynie w tym wypadku, gdyby Francja stanęła czynnie w obronie Czechosłowacji.**

Jeszcze jeden blok przedwyborczy

Warszawa (Kabel). **Montowany jest obecnie nowy blok przedwyborczy, w skład którego wejść mają następujące organizacje: Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Związek „Praca", Związek Kilińczyków i Enzeterowców i Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia".**

Montowaniem tego bloku zajmuje się mgr Antoni Szadkowski, b. red. „Prawdy", b. red. „Obrony Ludu", b. sekr. gen. Partii Narodowych Socjalistów, obecnie sekr. Towarzystwa „Pochodnia".

Akcja ta uważana jest za próbę przeciwstawienia się Stronnictwu Pracy.

Mimochodem

Dwie strony medalu

Premier Składkowski wydał ostatnio okólnik w sprawie sankcji karnych za złe obchodzenie się z końmi. Daje to okazję „ABC" do napisania artykułu wstępnego, poświęconego kwestii końskiej. Nie trzeba wcale się dziwić, że autor w całej tej sprawie dopatrzył się tylko „publicznego propagowania przez Żydów barbarzyństwa i zdziczenia", a przecież wysuniecie kwestii końskiej na porządek dzienny ma swoją wymowę w okresie tzw. motoryzacji.

Właśnie temu drugiemu aspektowi sprawy końskiej poświęca dłuższy artykuł „Czas". Z uwag tych pt. „Szary człowiek kupnje auto" dowiadujemy się ciekawych szczegółów o sprawie motoryzacji w Polsce. A więc luksusowa limuzyna Citroëna kosztuje we Francji 3350 zł, w Polsce zaś 7850, Renault typ Inraquatre 2390, w Polsce zaś przeszło 2 razy drożej, bo aż 4900 zł. Popularny u nas Chevrolet, montowany w kraju, a więc korzystający z wielkich ulg celnych kosztuje w Polsce przeszło 7000 zł, w Ameryce zaś zaledwie 3400 zł. Za samochód Forda, będący w swej klasie jednym z najlepszych, cło wynosi aż 14 tysięcy złotych, co podnosi cenę z 6 tys. do 20 tysięcy złotych.

Przykładów można przytoczyć więcej, na ogół jednak wystarczy stwierdzić, że przeciętnie samochód kosztuje w Polsce przeszło 2 razy drożej niż za granicą gdzie można mieć maszynę za 2 tys. kilkaset złotych.

Nic dziwnego, że w tym stanie rzeczy należy zwracać większą uwage na kwestię końską...

A przecież okólnik, jaki wydał pan premier Składkowski w sprawie złego traktowania koni byłby bardziej na miejscu, gdyby się stosował do czynników, od których zależy rozwój motoryzacji w Polsce.

Proponujemy np. taki tekst: kara do 1 roku aresztu lub do 2 tys. złotych karze się tych którzy się źle obchodzą z samochodami, a w szczególności stawiają przeszkody w sprowadzaniu ich do Polski.

Tymczasem jednak troszczymy się tylko o konie...

Wieści z Polski i Świata

LONDYN. Porucznik-lotnik Dawid Llewellyn, zdobywca rekordu w locie z Londynu do Capetown, poniósł dziś śmierć w wypadku lotniczym w Lympne.

GENEWA. Wybrane zostały do Rady Ligi: Jugosławia 39 głosami oraz Grecja i San Domingo 33 głosami na ogólną liczbę 43 państw głosujących. Państwa te weszły na miejsce Rumunii, Polski i Ekwadoru, których mandat wygasł w roku bieżącym.

PRAGA. Rada giełdowa postanowiła zawiesić na czas nieograniczony notowania papierów wartościowych na tutejszej giełdzie. Dewizy notuje się normalnie.

PRAGA. W dniu dzisiejszym przystąpiono do malowania wielkich krzyżów czerwonych na dachach tutejszych szpitali.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej udać się miał do minins. spraw zagranicznych, aby wysłuchać raportu p. ministra Becka o sytuacji międzynarodowej.

LONDYN. W godzinach wieczornych ambasador R. P. w Londynie p. Raczyński złożył lordowi Halifaksowi notę, w której podtrzymuje całkowicie dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji.

PARYŻ. Ambasador R. P. w Paryżu p. Łukasiewicz złożył we francuskim ministerstwie spr. zagr. notę, w której podtrzymuje dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji.

STAMBUŁ. Do Stambułu przybyła w dniu 19 bm brytyjska eskadra Morza Śródziemnego w składzie krążownika „Devonshire". Eskadra pozostanie w porcie stambulskim do 23 bm., po czym uda się na Morze Czarne do Warny i Constancy.

STAMBUŁ. Obecnie odbywa się przyspieszona budowa linii kolejowych, mających połączyć Turcję z Irakiem i Iranem.

WIEDEŃ. W wiedeńskiej fabryce chleba Anker zawalił się wczoraj sufit betonowy w wielkiej hali fabrycznej wskutek czego 20 robotników zostało ciężko rannych.

BERLIN. Liczba uchodźców sudeckoniemieckich wynosiła w czwartek przeszło 113 tys. Uchodźców umieszczono w obozach, znajdujących się w Saksonii, Bawarii, Austrii Górnej i Dolnej.

LONDYN. Dzienniki londyńskie przywiązują wielką wagę do wczorajszych narad kanclerza Hitlera z ambasadorem Lipskim oraz z ministrami węgierskimi. W rozmowach tych, ustalona została wspólna taktyka w sprawe Czechosłowacji.

PRAGA. Urząd opieki społecznej, zajmujący się w Pradze uciekinierami z powiatów pogranicznych, zarządził przesiedlenie około 3 tys. osób z Pragi do miejscowości położnych pod Pragą.

LONDYN. Anglia czyni ze zwiększonym tempem przygotowania do brony przeciwlotniczej Przystąpiono do rozdawania masek gazowych ludności cywilnej z magazynów centralnych. Przewiduje się, że w ciągu tygodnia ludność będzie zaopatrzona w maski, po czym przystąpi się do przeszkolenia jej w używaniu masek.

PARYŻ. We wszystkich muzeach oraz zbiorach sztuki francuskiej poczyniono przygotowania, zabezpieczające je przed skutkami ataków lotniczych oraz pocisków artyleryjskich. W paryskim Louvre w ciągu pięciu minut można zupełnie zabzpieczyć wszystkie zbiory.

LONDYN. Kilka znanych firm wiedeńskich, które zajmowały czołowe miejsce pośród magazynów mód, przeniosło swoje siedziby do Londynu.

WIEDEŃ. Dziś wybito szyby w czeskiej szkole im. Krofty w 16-ej dzielnicy Wiednia.

PRAGA. Urzędzowo komunikują, że wiadomość o wstąpieniu stronnictwa do koalicji rządowej jest przedwczesna.

LONDYN. W 11 miastach Palestyny zawieszono urzędowanie na pocztach w związku z powtarzającymi się ostatnio napadami na te urzędy.

W Haifie wybuchł jednodniowy strajk pracowników kolejowych, portowych irackiego towarzystwa naftowego. Służbę pełnili urzędnicy brytyjscy i żydowscy. Wyładowanie statków zostało przerwane. Wszystkie arabskie towarzystwa transportowe są nieczynne.

Ludność Czechosłowacji sprzeciwia się kapitulacji

Strajki robotników na znak protestu

Praga. Pat. Wczoraj wieczorem po ogłoszeniu wiadomości o przyjęciu przez rząd czeski warunków londyńskich na ulice miasta wyległy olbrzymie tłumy. Manifestacje trwały prawie do rana. Tłum manifestował między innymi przed siedzibą prezydenta republiki na Hradczynie zmuszając wartę do otwarcia bram zamku. Na dziedzińcu zamkowym wywoływano gen. Syrovy'ego. W ciągu nocy ukazały się nadzwyczajne wydania pism, podających szczegóły decyzji rządu. Organ Ligi Narodowej „Poledni List„ wyszedł w żałobnej obwódce.

Podobne manifestacje rozpoczęły się dziś już od wczesnego rana. Tłumy mieszkańców głównie przedmieść zaczęły gromadzić się na ulicach miasta, ciągnąc głównie ku Hradczynie. Na placu św. Wacława odbywa się obecnie manifestacja o charakterze komunistycznym, licząca kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Tłum domaga się dyktatury wojskowej i wydania broni. Wznoszone są okrzyki „precz z rządem", „precz z Hodżą" „niech żyje gen. Syrovy".

Podobne manifestacje odbyły się w szeregu miast i miasteczek w Czechach i na Morawach. Ważniejsze z nich były w Hradec, Kralove oraz w Morawskiej Ostrawie Brnie i Pilźnie. W Nowa Paka robotnicy ogłosili na znak protestu strajk. Jednocześnie rząd otrzymuje szereg depesz protestujących przeciwko decyzji przyjęcia planu londyńskiego.

Praga. Pat. Demonstracje ludności stolicy które rozpoczęły się w godzinach rannych przybierają na sile. Przed Hradczynem gromadzą się znowu olbrzymie tłumy wznosząc okrzyki i żądając ustąpienia rządu. W demonstracjach bierze udział przede wszystkim wielotysięczna rzesza robotnicza. Wszystkie fabryki i warsztaty są dziś nieczynne. Liczyć się należy poważnie z wybuchem strajku generalnego na znak protestu

Uliczne manifestacje miały również miejsce w Bernie, Ołomuńcu, Przerowie, Trościcowie i w szeregu innych miast na Morawach.

Uzbrojone grupy Polaków zaatakowały posterunki policyjne. Szczególnie gwałtowne było natarcie na dwa posterunki policji czeskiej—przy ul. Ostrowskiej i na ratuszu.

Zaskoczeni niespodziewanym atakiem polskim, policjanci czescy nie stawiali oporu lecz w popłochu ukryli się w zabudowaniach policyjnych.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przygnębienie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło masto lub pospiesznie wysyła swe rodziny wgłąb Czech.

Wojska niemieckie wkraczają do Czechosłowacji

Zupełnie nowe żądania Hitlera

Godesberg. Pat. Jak tutaj podkreślają zagadnienie zmieniło już znacznie swe oblicze od zeszlego tygodnia. Obok bowiem kategorycznie postawionych żądań Polski i Węgier które muszą być uwzględnione wytworzyła się w Czechosłowacji sytuacja wewnętrzna o tak komunistycznym posmaku że Rzesza stoi wobec nowego problematu niedopuszczenia do ugruntowania się bolszewizmu u swych granic. Ogólnie wyrażana jest w kołach niemieckich opinia, że na rokowania jest już za późno. W chwili obecnej przedstawiają koła te rozwiązanie definitywnie sprawy Czechosłowacji w następujący sposób:

1) zwrot przez Pragę poszczególnych terytoriów Rzeszy, Polsce i Węgrom

2) rozwiązanie sprawy Słowacji i Rusi podkarpackiej

3) stworzenie z pozostałych terytoriów państwa zneutralizowanego bez najmniejszych wpływów komunistycznych.

Z rozmów prowadzonych w kołach niemieckich odnosi się wrażenie, że ich zdaniem jedyną możliwością przeprowadzenia tego definitywnego rozwiązania będzie wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji Wydaje się przy tym, że koła te w tego rodzaju pociągnięciu widzą jedyną możliwość definitywnego przecięcia tego węzła gordyjskiego, jakim stało się zagadnienie Czechosłowacji. W tych okolicznościach liczą tu że rozmowy z Chamberlainem nie przeciągną się zbytnio.

Godesberg. Pat. Wśród politycznych kół niemieckich utrzymuje się opinia że rząd Rzeszy znaleźć się może w obliczu niemożności uznania nowotworzącego się obecnie w Pradze rządu.

Hitlerowcy obejmują władzę w Sudetach

Berlin. Pat. Z Eger donoszą: W nocy z środy na czwartek przejęli Niemcy sudeccy służbę bezpieczeństwa na całym obszarze sudeckim aż po czeską granicę językową. W całym kraju panuje nieopisany entuzjazm. Na budynkach publicznych i domach prywatnych powiewają chorągwie ze swastykami.

Berlin. Pat. Z Eger donoszą: Na tutejszym ratuszu i kościołach powiewają chorągwie ze swastyką. Sudecko — niemiecka ludność która zdołała pozostać w Eger, zajęta jest dekorowaniem domów chorągwiami i girlandami kwiecia. Niemcy sudeccy którzy znaleźli przejściowo schronienie na terytorium Rzeszy, zaczynają powracać do rodzinnego miasta. Z więzienia wypuszczono tam przeszło 100 Niemców, którzy przebywali tam od dnia wygłoszenia przez kanclerza Hitlera wielkiej mowy w Norymberdze.

Na wystawach umieszczono portrety kanclerza i Henleina. Około godziny 9 rano znikli z ulic miasta ostatni żołnierze czescy i żandarmi. Urzędnicy czescy opuścili również gmach poczty, a służbę po nich objęli urzędnicy sudecko — niemieccy.

Praga. Pat. W ciągu ub. nocy doszło do szeregu starć między ludnością niemiecką i Czechami na pograniczu czesko — niemieckim. M. in. w miejscowości Hnanine doszło do większej walki, która o godz. 5 rano jeszcze trwała. W miejscowości Franciszkanske Lazne (Franzesbad) członkowie S. D. P rozbroili straż policyjną. W miejscowości Chocieszowice oddział F. S. zajął budynek żandarmerii urząd pocztowy i dworzec kolejowy. W miejscowości Hostime członkowie S. D. P. zaczęli przeprowadzać rewizje domowe przede wszystkim wśród komunistów.

Zajścia w czeskim Cieszynie

Cieszyn. Pat. Cieszyn czeski obudził się dzisiaj rano pod wrażeniem poważnych zajść które wydarzyły się w mieście ubiegłej nocy. Zajścia te były wynikiem panującego od dłuższego czasu naprężenia, którego napięcie wzrasta z godziny na godzinę. Objęły one całe miasto ale przede wszystkim widownią ich były dzielnice gdzie znajdują się posterunki policyjne.

Już wieczorem tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej, wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnie. Nastrój był tak groźny że w wielu miejscach przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuszczają swe posterunki.

Chamberlain-Hitler

Godesberg. Pat. Rozmowa kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem która trwała 3 godziny i 15 minut zakończyła się o godz. 19.15. Po pożegnaniu się z kanclerzem Hitlerem min. Ribbentrop odprowadził premiera Chamberlaina do samochodu ozdobionego chorągiewkami angielską i niemiecką. Chamberlain przy dźwiękach trąbek oddziału honorowego S. S. odjechał do swych apartamentów.

Rozmowy będą kontynuowane dziś.

Nie było żadnej konferencji „frontoludowej"

Warszawa. Jak się dowiaduje PAA. z miarodajnych źródeł, będąc upoważnioną do opublikowania tego oświadczenia, do tej pory żadnej wspólnej konferencji przedstawicieli PPS., Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy nie było.

Stron. Pracy o braciach na Śląsku Opolskim i za Olzą

Sosnowiec. Na niedzielnym zjeździe Stronnictwa Pracy w Sosnowcu powzięto uchwały, przesyłające braciom naszym na Śląsku Opolskim pozdrowienia i słowa zachęty, aby mimo ucisku wytrwali — rodakom na Śląsku Zaolzańskim wyrazy otuchy w przekonaniu, że naród czechosłowacki załatwi swe spory z Polakami, aby się wytworzył zwarty, solidarny front słowiański.

Gen. Syrowy nowym premierem rządu Czechosłowackiego

Praga Pat. Dymisja gabinetu Hodży została przyjęta przez prezydenta Republiki.

Praga Pat. Nowy gabinet czechosłowacki utworzony został w składzie następującym:

Prezes Rady Ministrów i Minister Wojny — Gen. Jan Syrovy.
Minister Finansów — Kallfuss.
Minister Spraw Zagr. — Krofta.
Minister Spraw Wewn. — Cerny.
Minister Zdrowia Publ. — Dr Mendl

Poza tym do gabinetu wchodzi 3 ministrów bez teki, a mianowicie Vavrzcka, burmistrz Pragi — Zenkl i Bukovsky.

CZYTAJCIE CODZIENNĄ PRASĘ DEMOKRATYCZNĄ

Uczestnicy strajku rolnego przed sądem

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie toczyły się dwie rozprawy karne o strajk rolny. Sąd pierwszej instancji skazał Wojciecha Sukłę na 1 rok więzienia i 3 miesiące, Józefa Górkę na 1 rok, Jana Klatkę na 9 miesięcy o to, że podczas strajku rolnego nie dopuszczali ludności z żywnością do miast. Trzej bracia Leon, Czesław i Wincenty Wcisło zostali skazani na 9 miesięcy więzienia za rozstawianie straży w Szczytnikach i okolicznych wsiach.

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Bronił adw. dr. Grodzicki.

Również w tym samym dniu przed Sądem Apelacyjnym odpawiadał znany działacz ludowy prezes Stronnictwa Ludowego na pow. Bochnia Książek Franciszek.

Książek odpowiadał za to że w dniu 21 stycznia br. na rozprawie przeciwko Władysławowi Rynczerzowi zeznał, że nie wydał regulaminu strajkowego. Natomiast w śledztwie prowadzonym przeciwko b. posłowi Gruszce zeznał, że wydał.

Książek tłumaczył się, że na żądanie Starosty, wydał pisemną prośbę by podczas akcji strajkowej nie dopuszczano się gwałtów.

Rozprawę odroczono. Bronił adw. dr. Grodzicki.

WRZESIEŃ
24
sobota

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122 22
Zegarynka 98
Centr. międzym 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 11-11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Piątek, Tekli

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w piątek po cenach zniżonych świetna, pełna przedniego humoru komedia Wl Bus — Fketego „Jan" w opracowaniu scenicznym J. Karbowskiego. W sztuce występują Z. Mrożewski (rola tytułowa), H. Brohocka K Fabisiak, A. Klońska, R. Wroński H. Bielska, W. Kolwas i A. Fuzakowski. „Jan" powtórzony będzie w niedzielę na przedstawieniu popołudniowym.

Jutro w sobotę doskonała komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." w premierowej obsadzie z A. Matusiakówną Z. Modzelewskim, K. Szubertem K. Opalińskim, R. Wrońskim i inn.

Najbliższą premierą teatru będzie komedia J. Korzeniowskego „Stary mąż". Próby od bywają się codziennie pod kierunkiem dyr. K. Frycza.

Plan przedstawień: Piątek 23. IX. „Jan"; Sobota 24. IX. „Gdzie diabeł nie może..." Niedziela 26.IX. popoł. „Jan" wiecz. „Gdzie diabeł nie może..."

Repertuar kin

ADRIA: Ludzie z zaułka (Jean Gabin) i Śmiertleni wrogowie (Ken Maynard).

APOLLO: Naga prawda (Irena Dunne, Cary Grant).

ATLANTIC: Pensjonarka (Deana Durbin) i Wzgardzona.

DOM ŻOŁNIERZA: Zaginiony horyzont (Ronald Colman).

LOPP: Dla kobiety i Noce egipskie.

PROMIEŃ: Znachor (Stępowski).

STELLA: Robert i Bertrand (Dymsza i Bodo).

SZTUKA: Przeklęta (Imperio Argentina).

UCIECHA: Przygody Robin Hooda (Errol Flynn, Olivia de Havilland).

WANDA: Profesor Wilczur (Stępowski, Barszczewska, Węgrzyn).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5): Wizyta Hitlera w Rzymie 1938.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Więcej niż sekretarka
CZWARTAK Perły korony
PALACCE Miłość w kajdanach
CASINO Znachor

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Córka Szanghaju
CASINO Rozalie
MUZA [illegible]talia szaleńców
OLIMPIA Piętno zdrady
[illegible]PLAST[illegible]N Nowa Palestyna

Dywersja w Ozonie krakowskim

Pisaliśmy o zarządzeniu wojewody krakowskiego, na zasadzie którego ustaleni zostali delegaci do kolegiów wyborczych. Skład tych kolegiów nie daje opozycji szans umożliwiających postawienie kandydatów do Sejmu. Kolegia są tak obsadzone, że trudno bez kompromisu z Ozonem uzyskać warunki do wysunięcia kandydatów. Wydawałoby się że Ozon, który z całym impetem przystąpił do kampanii wyborczej, jest tak dalece wewnętrznie skonsolidowany cż ma prawo deklamować o ogólnej konsolidacji. Przy sposobności omawiania szans wyborczych do samorządu krakowskiego, zwróciliśmy uwagę na walki wewnątrz krakowskiego Ozonu. Osobą około której skupiają się tarcia jest dyr. Funduszu Pracy inż. Krzyżak, sekretarz lokalnej organizacji Ozonowej. Wielce charakterystycznym było wystąpienie p. Skotnickiego prezesa Unii pracowników umysłowych w Krakowie, prononsowanego działacza Ozonowego, przeciwko dyr. Krzyżakowi na plenarnym zebraniu Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowego Pomocy Bezrobotnym w Krakowie. Radny Skotnicki mimowoli stanął ówcześnie na platformie klasowego ruchu zawodowego, atakującego działalność Ozonowca p. Krzyżaka na terenie pomocy zimowej bezrobotnym, choć w konkluzii zabrakło mu odwagi do głosowania za votum nieufności dla p. Krzyżaka. Ten wzgląd oszczedzania przykrości p. Krzyżakowi, jako sekretarzowi organizacji Ozonowej do której należy p. Skotnicki, nie wiele pomógł p. Skotnickiemu. Bo, przeglądając zarządzenie wojewody krakowskiego można się przekonać że zwiazek reprezentowany przez p. Skotnickiego nie otrzymał żadnego delegata do kolegium wyborczego. Wtajemniczeni poiwadają, że chodzi o dwie sprawy. Jest to rewanż za atakowanie pana Krzyżaka, a następnie rzecz bardziej istotna: pewne koła Ozonowe w Krakowie zdają sobie sprawę z tego, że pracownicy umysłowi, reprezentwoani przez p. Skotnickiego, nie mogą mieć zaufania do niego, skoro jest on zaangażowany w Ozonie. Wolą zatem upatrzyć sobie innego człowieka na ewentualnego kandydata z kół „pracowniczo"-ozonowych.

Ale grupa p. Skotnickiego, która pragnie na kolegium wyborczym postawić jego kandydaturę na posła. pozbawiona delegata na to zebranie nie daje za wygraną. Oto „ideowy" przyjaciel p. Skotnickiego, radny Kowailk, chodzi w godzinach urzędowych (!) po biurach w asystencii notariusza (!) i zbiera podpisy urzędników celem uzyskania dla tej grupy prawa wyznaczenia do kolegium wyborczego delegata. Atoli, jak zdołaliśmy się poinformować w antyozonowych kołach Unii pracowników— w konkretnym wypadku chodzi zwolennikom p. Skotnickiego, nie tylko o uzyskanie delegata (zebrać trzeba 500 podpisów) ale o to, by spowodować miarodajne osoby Ozonowe do wystawienia kandydatury p. Skotnickiego na posła. Zebrane podpisy mają przemawiać za „masami" jakie rzekomo za nim stoją. Tymczasem ogół pracowników umysłowych — wystarczy wspomnieć o klasowym ruchu pracowniczym o Unii warszawskiej i dołach pracowniczych — bynajmniej nie oświadczył się za współdziałaniem z Ozonem. Przeciwnie, zarówno ciała kierownicze jak i masy pragną jak najściślejszego kontaktu z ugrupowaniami demokratycznymi. Najlepszym zaś dowodem tej orientacji jest fakt, że władze tej organizacji czekają na uchwałe PPS i Stronnictwa Ludowego uzależniając swoją decyzję w sprawie wyborów od tych uchwał. Inaczej sprawa przedstawia się w Krakowie. Tutaj doły „unijne" — o klasowych nie wspominamy — są antyozonowe a góra unijna ozonowa.

W każdym razie zanotować trzeba, że akcja p. Kowalika zjednująca p. Skotnickiemu „masy" wyborcze— gdy się weźmie pod uwagę przynależność obu do Ozonu i pominięcie ich przy ustalaniu delegatów do kolegium wyborczego — jest mówiąc delikatnie — wybitnie charakteryzującą dekompozycję we własnym obozie. Najważniejszym jest, że ogół pracowniczy przejrzał tę misterna grę luminarzy ozonowych, wyścigujących się o to, który z nich pierwszy przybędzie do mety kandydackiej na posła.

W otwartej walce, tam gdzie masy miałyby prawo wystawiania własnych kandydatów na posłów i swobodnego ich wybierania — a więc przy demokratycznej ordynacji wyborczej, rzecz taka byłaby nie możliwa.

Wicz.

Radio

Sobota, 24 września 1938 r.

11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki"; 11.25 współcześni pianiści; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Twoi koledzy z całej Polski"; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 „Groteskowe obyczaje"; 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Franciszka Nierychły; 18.00 „Nasz program"; 18.10 „Dawna muzyka"; 18.45 Fragment z Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza; 19.00 5 pieśni op. 51 Joachima Raffa do słów Emanuela Geibla w wykonaniu Tatiany Nolicr — Mazurkiewiczowej; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 21.00 Chwilka społeczna; 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego; 22.00 Godzina niespodzianek.

Posiedzenie Rady Zw. Zawodow. w Krakowie

Dnia 1. X. br. o godzinie 6-ej wieczór w lokalu Rady Zw. Zawodowych w Krakowie przy ul. Warszawskiej odbędzie się

Posiedzenie Rady Zw. Zawodowych

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Prezydium Rady
2) Podjęcie ważnych uchwał taktyczno—organizacyjnych
3) Wnioski i interpelacje.

Obecność wszystkich członków Rady konieczna.

Konferencja Delegatów Związków Zawod.

Dnia 2 października o godzinie 8 rano w domu Z. Z. K. przy ul. Warszawskiej 15/17 odbędzie się szersza konferncja Delegatów wszystkich Oddziałów Zw. Zaw. w Krakowie.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Prezydium Rady
2) Taktyka Związków Zawodowych

W konferencji wezmą udział pełne Zarządy Związków.

Prosimy o punktualne przybycie.

Prezydium Rady

Masowy Wiec świata Pracy w Krakowie

Rada Związków Zawodowych zwołuje na dzień 2 października br. o godz. 10 rano w Krakowie w ogrodzie Z. Z. K. przy ul. Warszawskiej 15/17

WIEC SWIATA PRACY

Porządek dzienny:

1) Postulaty ekonomiczne i socjalne Świata Pracy
2) Wybory do Parlamentu. Rady M. i Z. Ubezpieczeń

Przemawiać będą Delegaci Centr. Komisji Zw. Zaw. z Warszawy i członkowie Prezydium Rady z Krakowa.

Do wzięcia udziału w powyższym wiecu wzywamy pracowników i pracownice zakładów, fabryk i warsztatów pracy. Zapraszamy pracowników przedsiębiorstw państwowych, komunalnych i pracowników umysłowych.

Nasza rzeczywistość kulturalna

Opinia społeczna stale jest informowana o katastrofalnym położeniu materialnym szerokich rzesz nauczycielskich. Nawet ci w zawodzie pedagogicznym, którzy mają pracę, w istocie znajdują się w trudnym położeniu, a walcząc w nieskończoność z ciężkimi warunkami, tracą w rezultacie całą radość życia i zapał do pracy, gorzknieją, apatycznieją, obumierają duchowo i fizycznie. Młodzi i samotni marzą jedynie o zmianie rodzaju zajęcia, czekają niecierpliwie na najbliższą sposobność, by przerzucić się do innego zawodu i uchronić od beznadziejności.

Suma stukilkunastu złotych miesięcznego uposażenia stawia przecież nauczyciela na najniższym szczeblu socjalnym, poza wieloma innymi funkcjonarjuszami państwowymi, łącznie do woźnych biurowych, a nawet zwykłych robotników fizycznych. Gdy wykwalifikowany, pracujący rzemieślnik dowiaduje się o pensji nauczycielskiej, chwyta się ze zdumieniem za głowę i oświadcza, że nigdy by nie zgodził się na taki los.

Równie beznadziejnie jest życie tych, którzy próbowaliby utrzymać się ze swych uzdolnień artystycznych. Bieda młodych malarzy, rzeźbiarzy, literatów, dziennikarzy jest bezprzykładna. Po pierwszych próbnych, odważnych lotach, gdy młody artysta za mecenasa poczyna mieć jedynie borykanie się z trudnościami, budzi się w nim instynkt samozachowawczy i ze szkodą swego talentu ratuje się bardziej dochodowym zajęciem. Starzy malarze, rzeźbiarze, aktorzy umierają — gdzież są ich następcy? Wielkość nowa nie nadchodzi, bo aby powstała i rozwinęła się, potrzebuje jednak sprzyjających warunków.

Jeszcze gorsze położenie jest młodej literatury. Utwory beletrystyczne wychodzą najwyżej w tysiącu egzemplarzy. Nawet znany już pisarz za swoją kilkumiesięczną pracę dostaje 200 — 300 zł, płatnych ratami. W tej dziedzinie triumfuje dziki, niczem niehamowany wyzysk. Naprzykład 60% ceny książki, to koszt pośrednictwa i kolportażu, na którym zarabiają wszyscy, tylko nie autor. Karierze naukowej poświęca się coraz bardziej znikomy procent młodzieży. Czyż słyszy się o sławnych młodych polskich filozofach, biologach, humanistach, filologach, którzyby zastąpili wymierających starych? Nie ma ich prawie wcale. Bo czyż może pociągnąć taki przykład, że czterdziestoletni uczony biolog żyje z 200-złotowego stypendium. Tak przedstawia się poza małymi wyjątkami na ogół nasza rzeczywistość kulturalna. Milknie sztuka, nauka i karłowacieje wychowanie.

Wyplenimy hitlerowską drukowaną propagandę

Kioski „Ruchu" pełne są czasopism niemieckich, książek i gazet. w III. Rzeszy w żadnym kiosku w Berlinie, a cóż dopiero mówić o niemieckich prowincjach wschodnich drukowanego słowa polskiego nie znajdzie się nawet na lekarstwo. By nie dopuścić słowa polskiego do Niemiec zakazano nawet ostatnio robotnikom przybywającym z Polski do pracy w miejscowościach przygranicznych Rzeszy, zabierać śniadanie, zawinięte w stare gazety polskie. Przypominamy o tym. by „Ruch" oraz wszystkie prywatne przedsiębiorstwa, posiadające do[...]ci hitlerowskie słowo drukowane wyciągnęły odpowiednie konsekwencje!!! Czas po temu najwyższy.

4.862 miln. papierosów wypaliliśmy w r. bież.

Poprawa sytuacji gospodarczej w kraju wpłynęła również na wzrost zbytu papierosów. W ciągu pierwszych 7-miu miesięcy r. b., sprzedano bowiem na terenie całej Polski 4.842 miln. sztuk papierosów, podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. zbyt papierosów wyniósł 4.073 miln. sztuk.

Zauważyć przy tym należy, że wzrost konsumcji papierosów zauważyć się dał we wszystkich dzielnicach kraju. Na terenie województw centralnych sprzedano w okresie od stycznia do sierpnia r. b. 2.169 miln. sztuk papierosów wobec 1.754 miln. sztuk w tym samym czasie ub. r., na terenie woj. zachodnich 1.194 miln. (1.088 miln.), w woj. południowych 1.139 miln. (956 miln.), oraz na terenie województw wschodnich zbyt papierosów osiągnął w 7-miu miesiącach rb. 340 miln. sztuk papierosów, podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. sprzedano ogółem 275 miln. sztuk papierosów.

Od kiedy lądowanie w Krakowie na linii Warszawa — Budapeszt

Warszawa. Obsługiwana przez polskie lotnictwo komunikacyjne 6d 1 b. m. trasa Warszawa-Budapeszt przelatywana jest obecnie bez lądowania. Jak wiadomo, projektowane jest międzylądowanie w Krakowie. W chwili obecnej nie wiadomo jeszcze, czy samoloty, kursujące między Warszawą a Budapesztem, będą lądować w Krakowie począwszy od 2 października, jak to początkowa projektowano, czy też dopiero w terminie późniejszym. Lądowanie w Krakowie nie będzie poważniej przedłużać czasu przelotu, gdyż najkrótsza droga ze stolicy Polski do stolicy Węgier prowadzi właśnie niedaleko Krakowa.

Młodzież nie może dostać się do państwowych szkół zawodowych

Obecna reforma szkolnictwa średniego, jak wiadomo przeprowadzona została pod hasłem skierowania możliwie dużego procentu młodzieży do szkół zawodowych. Chodziło o to z jednej strony, by przemysł mógł znaleźć odpowiednią ilość średnio wyspecjalizowanych pracowników, a z drugiej strony, by młodzież mogła zarobić możliwie wcześniej na własną egzystencję. Istotnie, napływ kandydatów do państwowych szkół zawodowych raptownie wskutek reformy podskoczył z cyfry 10.900 uczniów w roku 1932/33 do ilości 18.900 w roku 1936/37. Jednakże z tej ostatniej sumy do szkoły dostało się tylko 10.500.— a więc 45% odpadło z pośród ubiegających się o przyjęcie. W szkołach zawodowych prywatnych ilość odtrąconych jest znacznie mniejsza, ale w szkole prywatnej biedak utrzymać się nie może. Tak więc dla bardzo dużej gromady dzieci ludzi niezamożnych zamknięte są drzwi państwowych szkół średnich, tak ogólnokształcących, jak i zawodowych.

Aleja bez domu w Paryżu

W samym sercu Paryża, przy Placu Zgody, otworzono nową aleję, której nadano nazwę Edwarda Tucka, amerykańskiego filantropa, który cały swój majątek poświęcił celom dobroczynnym. Avenue Eduard Tuck ciągnie się od placu Zgody aż do tzw. Małego Pałacu (Petit Palais), ale nie posiada ani jednego domu. Prasa paryska zaznacza, że da to okazję do oszustw, bo przecież każdy złodziejaszek powie, że mieszka przy Avenue Edouard Tuck. Prasa przypomina przy tej okazji, że często zdarza się, iż ktoś podaje adres: 74, boulevard de Courcelles, podczas gdy numery przeskakują na tym bulwarze odrazu od 72 do 78. Ale prawie żaden Paryżanin o tym nie wie, tak samo zresztą, jak olbrzymia większość mieszkańców Warszawy nie wie, że Marszałkowska nie posiada numeru 70-tego.

Człowiek o dwóch sercach jest zdrów i nie chce myśleć o śmierci

Do szpitala w Sydney w Australii, zgłosił się pewien chory u którego, po zbadaniu, lekarze wykryli dwa serca.

Jedno z serc, mniejsze znajduje się w normalnym miejscu, drugie mieści się bardziej na prawo. Oba serca działają synchronicznie.

Niezwykły pacjent nie wiedział o tym, że posiada dwa serca i zgłosił się do szpitala w związku z jakąś chorobą nie mającą z sercami nic wspólnego.

Miejscowy uniwersytet tak się zainteresował człowiekiem o dwóch sercach, że zaproponował mu poważną sumę pieniędzy za zapisanie swego ciała uniwersytetowi w testamencie.

Człowiek o dwóch sercach odrzucił tę propozycję i oświadczył, że czuje się tak zdrów, iż nie chce myśleć o śmierci i testamentu pisać nie będzie.

Książki nadesłane

Bolesław Olszewicz. OBRAZ POLSKI DZISIEJSZEJ. Fakty. Cyfry. Tablice. S. nl. 8 + 255 z 20 mapkami i wykresami w tekście oraz 2 mapami i 3 tablicami poza tekstem. W barwnej obwolucie A. Wajwóda. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta. 1938 Cena zł 8.—

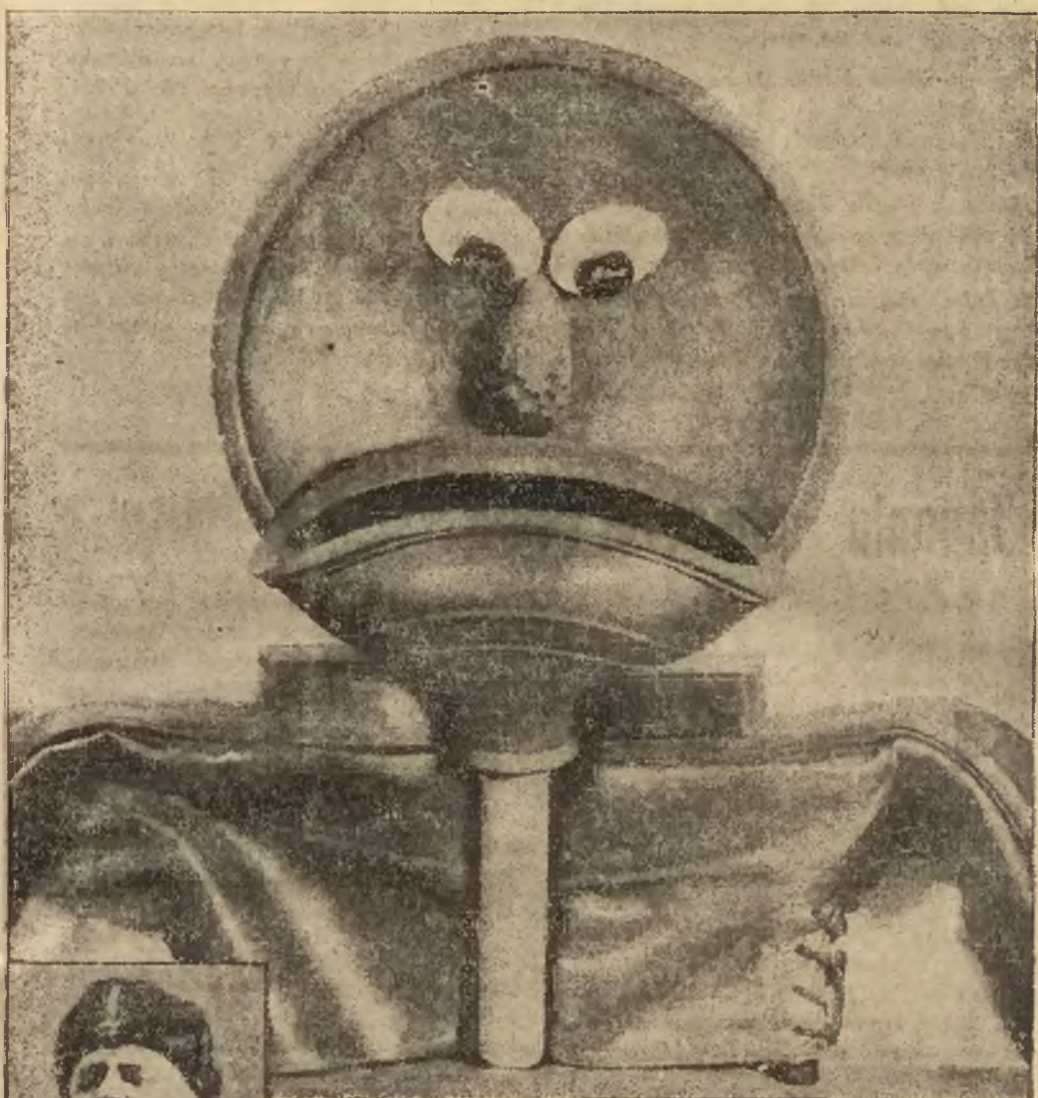
Nowe wydawnictwo zasłużonej firmy M. Arct ukazujące się w przededniu dwudziestolecia istnienia Odrodzonej Rzeczypospolitej, jest, zgodnie z tytułem, geograficzno—statystycznym obrazem współczesnego Państwa Polskiego. Całość została podzielona na cztery zasadnicze części (I Kraj, II Ludność, III Administracja, IV Gospodarka), z których każdą oparto na najnowszych i najaktualniejszych źródłach. Książka wyróżnia się przejrzystym układem i sposobem przedstawienia zgadnień i to zarówno pod względem rzeczowym, jak i graficznym; zestawienia tabelaryczne umiejętnie połączone są z tekstem, tablice zaś są tak ułożone, iż każdy łatwo wyciągnąć z nich może wnioski. Nowe wydawnictwo odda niewątpliwie duże usługi zarówno politykowi, publicyście, urzędnikowi, nauczycielowi, uczniowi, jak i każdemu „szaremu" obywatelowi Rzeczypospolitej. Szczegółowy skorowidz rzeczowy ułatwia wyzyskanie materiałów zawartych w książce, a na specjalne podkreślenie zasługuje szata graficzna książki, jej dogodny format, dobrze dobrane czcionki i estetyczna okładka.

Wrażenie dziennikarza ameryk. z podróży po Europie

Europa długi czas chodziła w mundurze, zaczyna stylem Kickerbockerowskim swój reportaż z Europy jeden ze znanych dziennikarzy amerykańskich który w tych dniach powrócił do Nowego Jorku i na podstawie tego co widział na różnych odcinkach europejskiego kontynentu, konkluduje: „dziś stoi z bronią u nogi". Ciekawe są jego wrażenia z podróży wzdłuż Renu. Z jednej strony tej rzeki, oddzielającej od siebie nie tylko dwa narody ale dwie cywilizacje pisze Amerykanin, ludzie łowią spokojnie ryby na wędkę, koszą zboża i trawy uprawiają tytoń, chmiel i zbierają spokojnie owoce swej pracy. Z drugiej, słychać dniem i nocą łoskot wbijanych w ziemię żelaznych pali służących dla wzmocnienia podstaw na których staną fundamenty budowanych w gorączkowym tempie umocnień polowych i fortów. Nocą cały prawy brzeg Renu rozbłyskuje tysiącem świateł podobny do olbrzymiej fabryki w której na całej przestrzeni od granic Szwajcarii do Holandii wre na 3 zmiany, dniem i nocą nieprzerwana praca. — Wrażenia swe kończy dziennikarz amerykański w ten sposób: „Francja panuje nad nerwami, jest silna i spokojna.

Po drugiej stronie Renu niepokój szarpie nerwy ludzi".

Karykatury amerykańskie





Amerykański karykaturzysta Oirshman zarzucił rysunek — konstruuje swe „dzieło" z przedmiotów codziennego użytku. Reprodukowana przez nas karykatura B. Mussolinięgo składa się z drewnianego krążka, pompki, pary starych butów, pozatem dwu jajek na twardo, suszonych śliwek i ogórka. (Look)

Choroby zakaźne w Polsce

Departament służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej podoje do wiadomości, że w okresie od 28 sierpnia do 3 września r. b. na terenie całej Polski zgłoszono łącznie następujące przypadki chorób zakaźnych.

455 przypadków duru brzusznego 12 duru plamistego, 441 czerwonki, 401 płonicy, 245 błonicy, 17 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 511 grużlicy, 1 choroby Bangą, 108 odry, 254 jaglicy, 1 twardziela, 7 przypadków Heina Medina oraz 1 wodowstrętu.

Polityka w sporcie

Jak Niemcy robią Menzla hitlerowcem

D. N. B. w Berlinie rozesłano komunikat do prasy i stacji radiowych że znakomity tenisista czeski Menzel, oświadczyć miał, że nie wystąpi już w barwach Czechosłowacji, gdyż nie czuje się już do tego państwa przynależnym. Rederich Menzel jest niemcem sudeckim i od wielu lat czołowym tenisistą Czechosłowacji. Według komunikatu D. N. B. Menzel miał oświadczenie to złożyć w Meranie podczas turnieju i demonstracyjnie odmówić udziału w zawodach o puchar Mussoliningo w parze z czeskim zawodnikiem Cejnarem.

Redakcja „Prager Tageblat" potrzymaniu hitlerowskiego komunikatu natychmiast telefonicznie połączyła się z Menzlem celem stwierdzenia tej wiadomości. Okazało się że niemieckie biuro propag. znów posiało fałszywą wiadomość. — Menzel oświadczył, że w turnieju tenisowym w Meranie nie może brać udziału z powodu choroby nerwowej. Uniewinnił się też u przewodniczącego związku. W sprawie swej przynależności państwowej przed nikim się nie oświadczał.

W Czechosłowacji wiadomo, że Roderich Menzel, chociaż jest niemcem nie krył się ze swoimi zapatrywaniami politycznymi i zawsze wrogo odnosił się do hitlerowców, a przyznawał się do socjalnej demokracji.

Komunikat Deutsches Nachrichten Buero powtórzyło kilka pism polskich.

Schacht nie zamierza się rozwieść

Dr Hjalmar Schacht ogłosił kategoryczne dementi w związku z wiadomością, jakoby zamierzał po 35-letnim pożyciu rozwieść z żoną.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

89) POWIEŚĆ

— Lo, odezwał się Frankenstein, mam trzy tysiące marek. To wystarczy dla nas na podróż. Ty masz zaoszczędzone pieniądze, za które moglibyśmy żyć pierwsze kilka tygodni, aż dostałabyś pracę. — Gdybyś tylko miała do mnie zaufanie — — — i tym zaufaniem spotęgowała moją chęć do pracy, moją energię, moją miłość — — —

Patrzyła mu w oczy, jakby mu chciała wglądnąć wgłąb jego duszy.

— Georg — ufam ci, jak nikomu na świecie, powiedziała, wyciagając ku niemu ręce.

— On objął ja ramieniem.

— Lo — — —

— Georg — — — —

W namiętnym pocałunku przetrwali długą chwilę — — —

Pociąg unoszący baronową nie przybył jeszcze do miejscowości, w której leżała jego posiadłość. — a już zdradziła go Lo z Frankensteinem.

Był to niejako ich wieczór zaręczynowy...

Stan, w jakim baron zastał swą posiadłość, był wystarczającym powodem do wielu poważnych trosk o przyszłość i utrzymanie tego majątku. Wprawdzie, wszystko było w największym porządku, na każdym kroku poznać było można mozolną pracę zarządcy, nie szczędzącego trudu, ów płaszczyk dostatku olśniewający sąsiadów, nie mógł zmienić właściwego stanu rzeczy, kryjącego się w księgach handlowych, krzyczących bezlitośnie na każdej stronie, słowo „ruina". Zaległe podatki groziły zajęciem i zlicytowaniem dobra, a składka ubezpieczenia od ognia, również nie była jeszcze zapłacona.

— Jakżeż miałem wszystkiemu podołać, usprawiedliwiał się stary zarządca, będący już od trzydziestu lat na tym stanowisku, pan baron żądał bez przerwy pieniędzy, a dochody na to nie wystarczały. Mogłem albo podatki płacić, albo pieniądze wysyłać do Berlina. Ale jedno i drugie — — — A teraz to nowe obarczenie hipoteką na 8%...

— To się zmieni, odparł von Dessau, pietnaście tysięcy jest już spłaconych, reszta będzie wyrównana w ciągu czterech miesięcy.

— Oby — oby — powątpiewał zarządca, pan baron zaciągnął dług, który, o ile dotyczy samej posiadłości, był zupełnie zbyteczny, ośmielił sie zauważyć. Myśmy dotychczas dobrze gospodarowali i mimo tych ciężkich czasów, obeszli się bez obcej pomocy. Jak teraz z tych dóbr wydostać dziesiątki tysięcy na spłaty — — —

— Pieniądze te nie są wydane,, odpowiedział von Dessau, tylko zużyte na pewną tranzakcję handlową, na której prawdopodobnie...

— Panie baronie, przerwał mu zarządca, jestem już starym, ale latami i życiem doświadczonym człowiekiem. Takie kombinacje i spekulacje handlowe w wielkich miastach, to nie dla nas — rolników. My się na tym tak mało rozumiemy, jak owi wielkomiejscy handlarze na naszej ziemi. Pan baron może naturalnie dowolnie dysponować, ale ja — mam jeszcze świeżo w pamięci ową nieszczęsną spekulację świętej pamięci ojca pana barona, która pochłonęła całą biżuterię familijną, naszą słynną stajnię — — — Dzisiaj nie ma już brylantów, by je spieniężyć dla ratowania majątku — — —

Baron musiał przyznać mu rację. To, co wówczas zrobił, było lekkomyślnością w najwyższym stopniu. Tak łatwowiernie zaufać pieniądze tym podejrzanym osobnikom, jakimi są Goldfinger i Silberstein — — — Tak wpaść, jak on wpadł!

— W tym wypadku sprawa przedstawia się zupełnie inaczej, odpowiedział, nie zachodzi najmniejsza obawa... Ile wynosi składka asekuracyjna? spytał nagle, chcąc zmienić ten przykry temat.

— Około ośmset marek.

To była kwota, jaką baron posiadał jeszcze z owego czeku na tysiąc marek. Wyjął portfel z kieszeni i położył banknoty na biurku.

— Jutro musi być należytość wpłacona.

Zarządcy rozjaśniła się twarz.

— Musimy się strzec przed ogniem. Jeszcze cały majątek mógłby pójść z dymem... A co będzie z podatkami? — spytał nieśmiało.

— Na razie nie wiem, — ale i to będzie załatwione.

— Najwyższy czas. Do dwóch tygodni musi być wszystko wpłacone. Inaczej zajęcia, nowe koszta, licytacja — — —

Gdy zarządca oddalił się, począł baron przeglądać prowadzone przez niego księgi. Każda pozycja, każda cyfra zdawała się krzyczeć mu w oczy — ruina — ru—i—na — r—u—i—n—a —

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prasa francuska o żądaniach Polski i Węgier

Paryż Pat Żądania Polski i Węgier, dotyczące kwestii mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji, a przede wszystkim ostatnia działalność dyplomacji polskiej i węgierskiej, wybiły się dzisiaj na pierwsze miejsce zainteresowań prasy. Informacje o konferencji w Berchtesgaden między kanclerzem Hitlerem i przedstawicielami rządu węgierskiego, jak również z amb. Lipskim zajmują czołowe miejsce.

Sprawozdawca dyplomatyczny „Le Jour" Pietri oświadcza, że żądania Polski i Węgier stanowią najważniejsze wydarzenia dnia politycznego.

Bourges w „Le Petit Parisien" kończy swój artykuł w sposób następujący: „Godne ubolewania fakty, jakie zaszły w ostatnich dniach, jeszcze bardziej skomplikowały sytuację Czechosłowacji. Polacy i Węgrzy domagają się dla swoich mniejszości narodowych prawa samostanowienia. O żądaniach tych można powiedzieć najłagodniej, że są one wysoce niewskazane.

De Keryllis na łamach „Epoque" mówi o żądaniach „zaślepionej i zbrodniczej Polski".

i Węgry chcą otrzymać to samo rozwiązanie sprawy swoich mniejszości narodowych. Jest to sytuacja, wobec której Anglia i Fran

„Le Temps" w artykule wstępnym pisze: nowym elementem w sytuacji na odcinku czechosłowackim jest aktywny udział Polski i Węgier w rozwoju kryzysu czechosłowackiego i to w warunkach wywołujących jak największy niepokój. Gra jest jasna. Ponieważ Niemcy otrzymają Sudety, Polska cja winny uzgodnić swoje stanowisko i zająć wspólną pozycję, zanim jeszcze premier Chamberlain uda się do Godesbergu i zanim znów Europa znajdzie się wobec faktów dokonanych.

Japonia odmawia współpracy z Ligą

Tokio Pat. Minister spraw zagranicznych gen. Ugaki wysłał do sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola telegram, w którym wyraża ubolewanie, iż Japonia nie może się zgodzić na wysłanie swego przedstawiciela do Genewy dla zbadania z Radą Ligi Narodów skargi chińskiej. Rząd cesarski — głosi tlegram — jest niezłomnie przekonany, że środki takie, jak przewidziane w pakcie Ligi, nie zdołają przynieść sprawiedliwego i słusznego rozwiązania obecnego konfliktu między Japonią a Chinami. Stanowisko rządu japońskiego w tym względzie było wielokrotnie już jasno wyrażone.

Czy Pappen aresztowany

Paryż. Swego czasu czynniki niemieckie zdementowały wiadomość podaną przez „Mtain", że Pappen został aresztowany, z powodu przekroczeń dewizowych. Obecnie powrac do tej sprwy pismo niemieckich katolickich emigrantów „Der Deutscher Weg", stwierdzając, iż Pappen jest aresztowany, lecz nie za sprawy dewizowe, tylko ze względów politycznych.

Aresztowanie Niemca w Szwajcarii

Lugano. Policja szwajcarska aresztowała Niemca, Fritza Engla w Lugano, który trudnił się szepiegostwem wśród zamieszkałych w Lugano Niemców. Engel usiłował schronić się w konsulacie niemieckim. Został tam jednak aresztowany, ponieważ konsulaty nie posiadają prawa eksterytorialności.

Agitacja za pomocą tablic

Strassburg. W pobliżu Strasburga, nad brzegami Renu, po stronie niemieckiej ustawiono dużą tablicę, na której umieszczono napis „Jeden Naród, jedno Państwo, jeden Wódz". W odpowiedzi na to w przeciągu kilku godzin po stronie francuskiej wzniesiono tablicę z napisem: „Wolność, równość, braterstwo".

Zasądzeni w apelacji

KIELCE. Zasądzeni w apelacji uczestnicy zajść w Racławicach Żarnko, Zofia i Dejworkówna zostali wezwani do odbycia kar w więzieniu miechowskim, mimo iż Sąd Najwyższy nie rozpatrzył jeszcze wniesionych kasacji.

Rokowania z Słowakami trwają

Praga. Pat. Prezydium Słowackiej Partii Ludowej po zebraniu, odbytym dziś rano w Bratysławie pod przewodnictwem posła Tise, ogłosiło następujący komunikat: prezydium partii powzięło wszelkie zarządzenia, niezbędne wobec wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji politycznej. Rokowania z prezydentem Beneszem trwaja nadal. Ostateczna decyzja partii ogłoszona zostanie na początku przyszłego tygodnia.

Ze sportu.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Ż. K. S. „Hagibor" odbędzie się dn. 11 października 1938 r. o godz .5.30 w lokalu własnym przy ul. Sarego 1. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 6.30, bez względu na ilość członków"

„Orka na ugorze" po konfiskacie

Już ukazał się Nr. 15 „Orki na Ugorze" w drugim nakłdzie po konfiskacie. Numer zawiera: W obliczu rozstrzygających decyzji — po rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Obowiązek spełnijmy — o najbliższych zadaniach młodzieży Stronnictwa Demokratycznego. Zbiorowe lenistwo — na marginesie ustawodawstwa socjalnego. — D. I. Noel. W odpowiedzi na dialog PPS — I. Zieliński Zakładmy optymizm — prawda o służbie młodych. Zagadnienie polsko — ukraińskie w świetle myśli państwowej — Andrzej Dubiński. Kartka wyborcza i akcja bezpośrednia — Witold Kosiński. Szantaż czy wojna co w Czechosłowacji? — Spectator. K. Irzykowski — wychowawca młodej demokracji . A. Król. Kolumna filmowa. Krytyki poetyckie. Korespondencja zagraniczna. Przegląd Prasy. Ulica dobrych dzieci. Tydzień polityczny. Kronika społeczno — gospodarcza. Karykatury.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25; Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0 15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-15